

Po paszportach szczepionkowych nadchodzą paszporty węglowe?

16 września 2021

Związek między pandemią wywołaną przez chorobę COVID-19, agresywnym forsowaniem polityki klimatycznej został zaszczerpiony jeszcze w ubiegłym roku, przez Klausa Schwaba ze Światowego Forum Ekonomicznego. Termin realizacji tego planowanego przeobrażenia, nazywanego Wielkim Resetem, to dziesięć lat. Tak się składa, że do tego czasu powinna zostać wdrożona tak zwana Agenda 2030, plan działań ONZ na lata 2021-2030.

Nadchodzący Wielki Reset nie jest już śmieszną teorią spiskową z filmów z żółtymi napisami. Świat dookoła nas ulega właśnie gwałtownym przeobrażeniom. Najlepszym tego przykładem jest niedawne badanie naukowe, które pojawiło się na łamach czasopisma „Nature Sustainability”. Zakłada ono wprowadzenie limitów emisji CO₂, dla zwyczajnych obywateli. Autorzy opracowania, cynicznie nazywają to „węglowym kieszonkowym”. Do złudzenia przypomina to projekt paszportu szczepionkowego, który również miał przecież służyć „naszemu dobru”. Zgodnie ze słowami badaczy: „Polityczne okno możliwości zapewnione przez kryzys COVID-19, w połączeniu z potrzebą radzenia sobie z pogarszającymi się kryzysami klimatycznymi i różnorodnością biologiczną, umożliwia przydział osobistych uprawnień do emisji dwutlenku węgla”.

Takie propozycje, do niedawna byłyby nie do pomyślenia. Pole do powstania takich chorych wizji, stworzyła jednak ludzka krótkowzroczność. Wiadomym było już od dawna, że ciche przyzwolenie społeczeństwa na prześladowanie ludzi, nie posiadających paszportu szczepionkowego, otworzy Okno Overtona do jeszcze bardziej absurdałnych żądań globalistów. Dla tych

którzy nie mieli styczności z tym pojęciem, jest to narzędzie socjotechniczne, opisujące jak zmienić postrzeganie kwestii, które są społecznie nieakceptowane. Okno Overtona opisuje możliwości przeforsowania legalizacji kwestii nieakceptowanych lub zabronionych w danym momencie w danym społeczeństwie.

Przykładem mogą być małżeństwa homoseksualne. Przez wiele lat w systemie „Okna Overtona” idea małżeństw homoseksualnych znajdowała się w zakazanej strefie. Społeczeństwo nie akceptowało tej idei, lecz media wpływały na opinię publiczną popierając mniejszości homoseksualne. Stopniowo, takie małżeństwa zaczęto traktować jako zakazane, ale z zastrzeżeniami. Następnie jako dopuszczalne, a potem jako neutralne. Teraz są postrzegane jako „dopuszczalne z zastrzeżeniami”. Nikt nie ma jednak chyba złudzeń, że już za kilka lat, staną się one zupełnie akceptowalne. Narzędzie to, jest właśnie wykorzystywane do wdrażania szalonych planów klimatystów

Jeszcze w ubiegłym tygodniu, 220 czasopism medycznych na całym świecie opublikowało ten sam artykuł pod nagłówkiem: „Wezwanie do podjęcia działań nadzwyczajnych w celu ograniczenia globalnego wzrostu temperatury, przywrócenia bioróżnorodności i ochrony zdrowia”. Plan działania, według światowego establishmentu medycznego, jest globalnym zastosowaniem modelu COVID-19. Mowa tu o ograniczaniu ludzkich swobód i wyłączenie całych gałęzi gospodarki w imię walki o klimat. Ponieważ z sukcesem przekonano szerokie rzesze ludzi, że podstawowe potrzeby i prawa człowieka mogą być ograniczane w stosownych sytuacjach, przejście od COVID-passa do CARBON-passa, to czysta formalność.

Podczas gdy na początku pandemii, można było sugerować, że takie kroki mają realny wpływ na ratowanie ludzkich żyć, wizja rysowana przez klimatystów jest już ściśle utopijna. Warto zresztą zauważyć, że redaktorzy tych 220 czasopism medycznych, nie stali się z dnia na dzień ekspertami w dziedzinie nauk o klimacie, ekonomii i środowiska. Najzwyklej w świecie

powielają oni oficjalną linię ONZ forsowaną w ramach Agendy 2030. To co obserwujemy obecnie, to stopniowe wdrażanie tego projektu. Różnorodne apele i badania naukowe opowiadające o konieczności zmian lub nawet wprowadzaniu restrykcyjnego ustawodawstwa w imię klimatu to pierwszy krok. Ma on zapewne wyjaśnić ludziom konieczność dodatkowych opłat za ogrzewanie domów, a w przyszłości może i nawet oddychanie. Pobłażliwość dla łamania praw innych ludzi, doprowadziła nas na skraj urwiska.

Nieuchronnie tworzy to podstawy pod system ratingu społecznego, rodem z Chin. Będzie to świat jak w dystopijnym serialu Black Mirror, gdzie bez zdobycia odpowiedniej liczby punktów stajesz się wyrzutkiem społecznym, który do niczego nie ma prawa. Podobnie jak „nieobowiązkowe” szczepienia, „nieobowiązkowe” zobowiązania klimatyczne, uczynią danego delikwenta podczłowiekiem, który straci prawa do życia w społeczeństwie. Widmo inflacji, która jest nieuchronnym skutkiem kreacji pieniądza przez banki centralne przy niskich stopach procentowych, jedynie przyspieszy ten proces. Jesteśmy świadkami gruntownych zmian na Ziemi, które będą miały wpływ na naszą przyszłość.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: [Nature.com](https://www.nature.com), [Commondreams.org](https://www.commondreams.org)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)